

Zadymienie. Policjanci trafili do szpitala.

Data publikacji: 29.11.2018 10:36

Dziś (29.11.2018) w nocy w Cieszynie na ul. Wyższa Brama zgłoszono silne zadymienie budynku. Wzorowo zachowała się zgłaszająca zdarzenie kobieta, która zaalarmowała służby oraz sąsiadów. Na miejscu policjanci z cieszyńskiej komendy udzielali pomocy innej kobiecie, która razem z 7-letnim dzieckiem zatrzasnęła się w mieszkaniu. Interweniujący policjanci trafili do szpitala.

Całe zdarzenie dokładnie opisuje asp. Krzysztof Pawlik - ***dziś w nocy, około godziny 3 w budynku przy ulicy Wyższa Brama w Cieszynie wybuchł pożar. W pomieszczeniach piwnicznych paliły się m.in. różnego rodzaju przedmioty oraz plastikowe odpady, które wydzielały bardzo ostry i niebezpieczny dla zdrowia dym. Cała kamienica była silnie zadymiona. Wzorowo zachowała się 43-letnia mieszkanka tego budynku, która zauważyła niebezpieczeństwo. Natychmiast powiadomiła służby ratunkowe i sama zaalarmowała sąsiadów, którzy opuścili mieszkania***

Na miejscu jako pierwsi pojawili się cieszyńscy policjanci. Porozmawiali z ewakuowanymi osobami i okazało się, że na najwyższej kondygnacji budynku zamieszkuje matka z 7-letnim dzieckiem. Mundurowi natychmiast udali się do wskazanego mieszkania. - ***Przez drzwi nawiązali kontakt z kobietą i jej dzieckiem. Niestety okazało się, że kobieta nie może otworzyć drzwi i opuścić mieszkania. Powodem był złamany w zamku klucz, którym usiłowała po zaalarmowaniu wcześniej otworzyć drzwi. Dodatkowo drzwi otwierały się na zewnątrz, co uniemożliwiło policjantom ich wyważenie. Kobieta była bardzo zdenerwowana. Policjanci przez drzwi udzielali jej wsparcia, informowali co ma robić, uspokajali. Polecili otworzyć okna i położyć się na podłodze, żeby miała razem z dzieckiem dostęp do możliwie największej ilości powietrza. Drzwi otworzyli dopiero funkcjonariusze straży pożarnej, którzy musieli użyć specjalistycznego sprzętu hydraulicznego. Matka z dzieckiem zostały wyprowadzone i przekazane ratownikom medycznym*** - relacjonuje Pawlik.

W zdarzeniu nikt z mieszkańców nie ucierpiał. Pomoc medyczna była jedna potrzebna policjantom, którzy po interwencji trafili do szpitala z objawami zatrucia tlenkiem węgla. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Przyczyny zdarzenia wyjaśniać będą policjanci z cieszyńskiej komendy.

(red./mat.pras.)